

Sygn. akt XV Ca 1376/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny (spr.)

Sędziowie: SSO Arleta Lewandowska

SSR del. Magdalena Orwat

Protokolant: p.o. stażysty Lidia Skokowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2018 r. w P.

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w P.

z dnia 23 lutego 2017 r.

sygn. akt V C 490/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Arleta Lewandowska Jarosław Grobelny Magdalena Orwat

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 12 maja 2015 r. powód P. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 7.952,57 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł

o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 02 marca 2015 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego uszkodzony został pojazd powoda marki V. (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku był ubezpieczony z tytułu OC u pozwanego. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, wypłacając powodowi odszkodowanie za uszkodzony pojazd w kwocie 1.456,52 zł. Zdaniem powoda kwota odszkodowania została znaczenie zaniżona. W związku z tym powód zlecił sporządzenie oceny techniczno – ekonomicznej pojazdu rzeczoznawcom J. Ś. i K. Ś.. Zgodnie ze wskazaną kalkulacją koszty naprawy pojazdu wynoszą 8.302,09 zł. W związku ze zleceniem sporządzenia tej kalkulacji powód poniósł wydatek w kwocie 1.107 zł

W dniu 09 października 2015 r. Sąd Rejonowy P. W. w P. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt (...)).

Pozwany (...) S.A. w W. złożył sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że w związku ze zdarzeniem z dnia 02 marca 2015 r. prowadził postępowanie likwidacyjne z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy szkody. Pozwany zlikwidował szkodę w oparciu o kosztorys naprawy. Zakwestionował przy tym, by powód doznał wyższej szkody niż wypłacone odszkodowanie, tym bardziej że nie przedstawił żadnych dowodów, że pojazd naprawił i jaka była wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu. Nadto podniósł, że w przedmiotowej sprawie należało zastosować amortyzację, bowiem pojazd w chwili kolizji nie był pojazdem nowym, na pojeździe były widoczne ślady niezwiązane z kolizją z dnia 02 marca 2015 r. – nienaprawione wcześniejsze uszkodzenia. Zakwestionował także prywatną ekspertyzę, bowiem stanowi ona wyłącznie dokument prywatny.

W piśmie z dnia 10 maja 2016 r. powód podtrzymał zgłoszone w pozwie żądanie. Wskazał, w oparciu o przytoczone orzecznictwo, że roszczenie w przedmiotowej sprawie jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została już dokonana. Nadto podniósł, że konieczność sporządzenia opinii wynika z nieprawidłowości w sporządzeniu przez pozwanego kosztorysu oraz uchybień w prowadzeniu postępowania likwidacyjnego.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2017r. Sąd Rejonowy P. W. w P. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.572,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 kwietnia 2015 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i kosztami procesu obciążył powoda w 43% a pozwanego 57% pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 02 marca 2015 r. R. kierowca motoroweru (...) o nr rej. (...) – D. N., nie zachował ostrożności i doprowadził do kolizji z pojazdem powoda P. D. marki V. (...) nr rej. (...).

W wyniku zderzenia w stanowiącym własność powoda – P. D. pojeździe marki V. (...) uszkodzeniu uległ tylny zderzak, spoiler zderzaka, znaczek fabryczny V., napis tylny lewy, napis silnik typ, listwa ozdobna kłapy tylnej.

Kierujący pojazdem motoroweru (...) o nr rej. (...) – D. N., był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu w (...) S.A. w W..

W dniu 09 marca 2015 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę, domagając się wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC sprawcy kolizji.

Na podstawie sporządzonego przez siebie kosztorysu pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za uszkodzony pojazd i wypłacił je w kwocie 1.456,52 zł.

Powód nie zgodził się z jego z wysokością i zlecił rzeczoznawcy sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu. Koszt naprawy pojazdu wyceniono na kwotę 8.302,09 zł brutto. Nadto, ekspertyza obejmowała wycenę wartości pojazdu z dnia szkody, którą określono na 36.400 zł brutto. Za sporządzenie ekspertyzy powód zapłacił 1.107 zł.

Koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu oryginalnych części z logo producenta zamiennych, z uwzględnieniem stawki rbh 110 zł, w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym wynosi odpowiednio: 6.029,16 zł brutto i 4.901,76 zł netto.

Brak jest części alternatywnych o jakości „Q”, które mogłyby zostać wykorzystane do naprawy pojazdu powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego, zeznań świadka oraz złożonej do akt dokumentacji.

W ocenie Sądu **opinia biegłego** sądowego z dziedziny techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych i ustalania wysokości szkód pojazdów mechanicznych – W. G. (1) jest przekonująca i w sposób dostateczny wyjaśnia sporne okoliczności rozpoznawanej sprawy. Została wykonana w sposób rzetelny i fachowy, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Zawarte w niej wywody pozostają jasne i nie zawierają sprzeczności, a końcowe konkluzje wprost odpowiadają na pytania postawione w tezie dowodowej.

W pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 26 stycznia 2017 r. biegły wyjaśnił, że zderzak tylny jest elementem, który technologicznie można naprawić (poprzez szpachlowanie oraz odnowienie powierzchni lakierniczej zderzaka). Zderzak posiada jedynie lekkie uszkodzenie w postaci zadrapania, przy takim uszkodzeniu brak jest podstaw do kwalifikacji tego elementu do wymiany. Jednocześnie podał, że spoiler zderzaka nadaje się do wymiany z uwagi na o wiele głębsze uszkodzenia i ubytek powierzchni. Nadto wskazał, że poprawny zakres naprawy jest taki, jaki ustalił rzeczoznawca pozwanego.

Na miano wiarygodnych zasługiwały również złożone do akt **dokumenty** oraz ich kserokopie świadczące o istnieniu dokumentów źródłowych tej samej treści. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 9 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. i P. (Dz. U. 2003r. Nr (...)) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego ubezpieczeniem za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wyniki z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność ubezpieczyciela trwa przez okres wskazany w umowie i kończy się z upływem ostatniego dnia tego okresu, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawie (art. 12 ust.1). Odszkodowanie wypłaca się zaś w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyższej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej w umowie (art.13). Rozdział 2 cytowanej na wstępie ustawy w sposób szczegółowy określa zasady ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 34 ust.1 ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie lub zniszczenie mienia. W myśl zaś postanowień art. 36 ust.1 ustawy – odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do umówionej w umowie ubezpieczenia sumy ubezpieczenia.

Odpowiedzialność sprawcy szkody wynikała z przepisów art. 436 § 2 k.c. Na skutek objęcia powyższej szkody obligatoryjnym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej ukonstytuowana została odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie, obowiązująca w prawie zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej. Odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody, a więc poniesione straty i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powołane przepisy nakazują zatem upatrywać szkody przez pryzmat podstawowych zasad kodeksowych określonych w art. 361 § 2 k.c., a mianowicie jako różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę a stanem tego majątku, jaki

istniałby, gdyby nie wystąpiło dane zdarzenie. Zgodnie z art. 362 § 2 k.c. naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednocześnie do powstania nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 02 marca 2015 r. Prowadzony przez strony spór ogniskował się wokół wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Powód domagał się wyrównania szkody poprzez zapłatę równowartości kosztów naprawy pojazdu przy uwzględnieniu cen nowych i oryginalnych części zamiennych. Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 6.845,57 zł tytułem dopłaty do odszkodowania i kwoty 1.107 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy, tj. łącznie kwoty 7.952,57 zł.

W opinii pisemnej biegły sądowy W. G. (1) wskazał, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody w oparciu o oryginalne części zamienne z logo producenta. Koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu oryginalnych części zamiennych z logo producenta biegły oszacował na kwotę 6.029,16 zł (według stawek rbh w niezależnym warsztacie naprawczym). Nadto podał, że brak jest części alternatywnych o jakości (...).

Przy ustalaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania Sąd wziął pod uwagę stawki rbh stosowane w niezależnym warsztacie naprawczym. W dacie zdarzenia samochód powoda miał pięć lat. Powód nie przedłożył jakichkolwiek rachunków/faktur potwierdzających, że poniósł faktycznie wydatki na naprawę powstałych podczas zdarzenia z dnia 02 marca 2015 r. uszkodzeń pojazdu według stawek rbh w autoryzowanym warsztacie naprawczym.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z przyjętym w orzecznictwie stanowiskiem zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r. (sygn. (...), publ. OSNC 2012/10/112) Sąd Najwyższy wskazał: „Wykładnia art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Brak podstaw, aby poszkodowany ponosił dodatkową stratę w postaci różnicy pomiędzy wartością części zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w naprawionym pojeździe było celowe. Ustalenie wartości części nowej odrębnie nie uwzględnia jeszcze jednej istotnej okoliczności; nowa część jest dołączana do samochodu, istnieje więc duży stopień prawdopodobieństwa, że w związku z tym okres jej eksploatacji będzie krótszy, niż gdyby została zamontowana w samochodzie nowym, jest wobec tego wątpliwe przyjmowanie wartość części nowej, jaką osiąga ona na rynku. Nie jest także jasne, za pomocą jakich kryteriów ustala się w takim przypadku odrębnie wartość części starej, która została uszkodzona podczas wypadku, część ta bowiem, gdyby nie została uszkodzona, mogła służyć jeszcze przez czas, który nie w każdym przypadku musi się równać okresowi wynikającemu z porównania okresu eksploatacji części nowej i już używanej. Wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że do obniżenia odszkodowania nie wystarczy wzięcie pod uwagę samego okresu eksploatacji części, która ulega wymianie na nową. Omawiane trudności w ustalaniu stopnia amortyzacji użytych do naprawy części są konsekwencją nieuzasadnionego założenia, że przy naprawie rzeczy polegającej na przywróceniu do stanu poprzedniego można odrębnie oceniać wartość części użytych do naprawy, a pomijać wartość i użyteczność rzeczy jako całości. Można więc stwierdzić, że poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby pojazd został przywrócony do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę; obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości.”

Reasumując, zgodnie z opinią biegłego koszt naprawy pojazdu powoda wynosił 6.029,16 zł. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 1.456,52 zł. Do dopłaty pozostała zatem kwota 4.572,64 zł.

Odnośnie zgłoszonego w pozwie żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 1.107 zł tytułem zwrotu kosztów zleconej przez powoda prywatnej ekspertyzy, Sąd przy wymiarze należnego powodowi odszkodowania nie uwzględnił wydatku z tego tytułu.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. , (...), (...), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego". W wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., (...) (nie publ.) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W ocenie Sądu zlecona przez powoda firmie (...) w P. prywatna ekspertyza nie była elementem dla niego potrzebnym celem wykazania zasadności roszczenia. Na potrzeby właściwego sformułowania pozwu i określenia zakresu zawartych w nim żądań nie było konieczne ustalanie przez rzeczoznawcę błędów, jakie popełnił pozwany przy sporządzaniu kalkulacji na etapie likwidacji szkody. Podkreślenia wymaga, że opinia biegłego nie potwierdziła wniosków opinii prywatnej w zakresie kosztów naprawy, bowiem w ocenie prywatnych rzeczoznawców koszt naprawy winien wynieść 8.302,09 zł, natomiast wg opinii biegłego 6.029,16 zł. Co więcej, zakres prywatnej ekspertyzy obejmował również określenie wartości pojazdu powoda przed szkodą, a co, z uwagi na nieznaczące uszkodzenia pojazdu, nie było konieczne, z punktu widzenia określenia ewentualnej szkody całkowitej. Powód nie wykazał natomiast, jaka część wynagrodzenia, dotyczyła wyceny naprawy, a jaka określenia jego wartości,

Tym samym w ocenie sądu, trudno uznać, by ocena przedstawiona przez powoda była sporządzona celowo, a zatem brak było podstaw do uznania, że koszty jej wykonania należy uznać za uzasadnione i konieczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.572,60 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr (...)) Zgodnie z powołaną regulacją ubezpieczyciel jest obowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie we w/w terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się odsetek ustawowych od dnia 17 kwietnia 2015 r. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu 09 marca 2015 r. W dacie 17 kwietnia 2015 r. pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu z realizacją świadczenia z tytułu uszkodzenia pojazdu w pełnej wysokości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz powołane wyżej przepisy, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe (od 01 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie) od kwoty 4.572,60 zł od dnia 17 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, powództwo jako niezasadne zostało przez Sąd oddalone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie 100 zdanie 1 kpc k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Ponieważ powód przegrał proces w zakresie 43 %, w takim stosunku obciążają go koszty niniejszego postępowania. Analogicznie, koszty takie obciążają pozwanego w zakresie 57 %. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód P. D. i zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nadanie waloru wiarygodności opinii biegłego W. G. (1) w pełnym zakresie, a następnie oparcie rozstrzygnięcia o tę opinię, podczas gdy wnioski biegłego były oczywiście błędne, bowiem biegły w sposób nieprawidłowy ustalił, iż zderzak tylny podlegał naprawie, a nie wymianie,

2. przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 232 zd. 2 kpc poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy zderzak tylny uszkodzony w pojeździe powoda podlegał naprawie czy wymianie na nowy, w sytuacji, kiedy strona powodowa składała zastrzeżenia do opinii biegłego W. G. (1), a biegły nie uwzględnił w swojej opinii faktu, że zderzak tylny był uszkodzony w takim stopniu, że podlegał wymianie,

3. przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 KPC poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy szkodą a koniecznością poniesienia wydatku na sporządzenie prywatnej opinii załączonej do pozwu,

4. przepisów prawa materialnego, a mianowicie naruszenie art. 361 § 1 KC w zw. z art. 361 § 2 KC poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że koszt poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, w związku z czym szkoda nie została całkowicie naprawiona.

Mając na względzie powyższe powód wniósł o:

I. zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda dodatkowo kwoty 3.379,97 zł wraz z ustawowym odsetkami liczonymi od dnia 17 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów za I instancję według norm przepisanych;

ewentualnie,

II. uchylenie Wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto, wniósł o:

a. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

b. przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia czy zderzak tylny uszkodzony w pojeździe powoda podlegał naprawie czy wymianie na nowy oraz jaki będzie koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu wymiany zderzaka tylnego, a także na okoliczność wysokości stawek rynkowych stosowanych przez rzeczoznawców samochodowych za sporządzenie pisemnej opinii dotyczącej kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, zawierającej między innymi kosztorys naprawy oraz wycenę wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, uwzględniając również koszt dokonania przez rzeczoznawcę oględzin pojazdu, a także koszt oceny dokumentacji szkody i sporządzenia opinii pisemnej,

c. przeprowadzenie dowodu z dokumentów wskazanych w uzasadnieniu niniejszego pisma na okoliczności tam wskazane, gdyż konieczność przeprowadzenia owych dowodów wynikała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

W pierwszej kolejności apelujący wskazał, że Sąd I instancji niezasadnie nie uwzględnił w kosztach naprawy wymiany zderzaka tylnego. Sąd w tej kwestii oparł się bezkrytycznie na opinii biegłego, który wskazał, że element ten można naprawić, poprzez szpachlowanie oraz odnowienie powierzchni lakierniczej zderzaka. Jednakże z takim stanowiskiem Sądu Rejonowego nie sposób się zgodzić. Wskazać bowiem należy, że opinia biegłego w tej kwestii była błędna, na co strona powodowa wskazywała w piśmie z dnia 3 stycznia 2017 r. Należy podkreślić, że w aktach sprawy znajdują się zdjęcia uszkodzonego zderzaka, z których wynika, że zarówno zderzak jak i spojler zderzaka, posiadają uszkodzenia o

podobnym charakterze. Są to głębokie uszkodzenia i ubytek powierzchni. Skoro zatem biegły zakwalifikował spojler zderzaka do wymiany, to tak samo powinien uczynić ze zderzakiem tylnym, na co powód wskazywał w przywołanym wyżej piśmie.

Dowód: fotografie uszkodzonych elementów - w aktach sprawy.

Dodatkowo strona powodowa, celem weryfikacji stanowiska Sądu I instancji w kwestii braku konieczności wymiany zderzaka tylnego na nowy, skierowała zapytanie do Pana W. O., który jest specjalistą ds. napraw blacharsko-lakiemniczych w firmie (...). Z uzyskanych od niego informacji wynika, że według niego oba elementy zderzaka, które znajdują się na zdjęciach wskazanych powyżej, nadają się do wymiany, a nie naprawy. Zatem potwierdzone zostało, że zderzak tylny, który biegły w kalkulacji kosztów naprawy zakwalifikował do naprawy, należało wymienić. Dowód: wiadomość mailowa z dnia 13 lipca 2017 r.

Poza tym należy wskazać, że w aktach sprawy znajduje się prywatna opinia rzeczoznawców J. Ś. oraz K. Ś., która to opinia została sporządzona na zlecenie powoda i z której wynika, że zderzak tylny jako element wykonany z tworzywa, nie podlega naprawie. Wynika to z technologii naprawy producenta pojazdu. Nadmienić należy, że opinia ta, została uznana przez Sąd Rejonowy za dowód w niniejszej sprawie. Dodatkowo wnioski tej opinii potwierdza wskazana powyżej informacja z firmy (...), czyli autoryzowanego serwisu (...).

W związku z powyższym, z uwagi na błędy poczynione przez biegłego, z ostrożności procesowej wnoszę o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia czy zderzak tylny uszkodzony w pojeździe powoda podlegał naprawie czy wymianie na nowy oraz jaki będzie koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu wymiany zderzaka tylnego. Konieczność przeprowadzenia tego dowodu wynika dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd I Instancji dokonał bowiem błędnej oceny twierdzeń powoda i materiału dowodowego, skutkującego oddaleniem powództwa w części. W rezultacie skrajnie błędnej oceny stanu faktycznego sprawy przez Sąd I Instancji, przeprowadzone dotychczas dowody okazały się niewystarczające (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 roku, sygn. akt: (...) oraz wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 maja 2002 roku, sygn. akt: (...)).

W związku z powyższym, zdaniem powoda, Sąd naruszył także art. 232 zd. 2 kpc poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy zderzak tylny uszkodzony w pojeździe powoda podlegał naprawie czy wymianie na nowy oraz jaki będzie koszt naprawy pojazdu przy uwzględnieniu wymiany zderzaka tylnego. W tym miejscu przywołać należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2014 r. ((...)w którym wskazano, że „W judykaturze Sądu Najwyższego orzeczenia przyjmujące, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie sprowadza się tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność stron, i opowiadające się przeciwko podejmowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. wyrok z dnia 13 lutego 2004 r.,(...), (...)) próbom ograniczenia zakresu tego przepisu stanowią dominujący i ugruntowany nurt orzecznictwa. Sąd Najwyższy również wielokrotnie wskazywał, że okoliczność, iż strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie wyłącza bezwzględnie możliwości dopuszczenia dowodu z urzędu, nawet bowiem w takiej w sprawie mogą zachodzić okoliczności uzasadniające odstąpienie do ścisłego respektowania zasady kontrydiktoryjności i skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 232 zdanie drugie k.p.c. (por. wyroki z dnia 15 stycznia 2010 r., (...), Z dnia 25 marca 2011 r., (...), nie publ., z dnia 15 czerwca 2011 r., (...), nie publ., z dnia 24 sierpnia 2011 r., (...), z dnia 22 marca 2012 r., (...), z dnia 27 kwietnia 2012 r., (...), i z dnia 7 marca 2013 r., (...), "Izba Cywilna" 2014, nr (...), s. 51). Mając to na względzie należy podzielić apelujących, że zaskarżony wyrok stał się wydany z naruszeniem art. 232 zdanie drugie kp.c., polegającym na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości gospodarstwa rolnego. Przeszkody do jego przeprowadzenia nie stanowi kontrydiktoryjny model procesu. Trudno w okolicznościach sprawy twierdzić, że ścisłe przestrzeganie zasady kontrydiktoryjności lepiej służy wyjaśnieniu okoliczności sprawy i ustaleniu jej rzeczywistego stanu. Aktywne zachowanie sądu, korzystającego z możliwości przewidzianej w art. 232 zdanie drugie k.p.c., pozwoli natomiast zapobiec pozbawieniu powodów ochrony prawnej w zakresie roszczenia

oczywiście uzasadnionego co do zasady. Nie ma też niebezpieczeństwa, że z powodu dopuszczania z urzędu dowodu z opinii biegłego sąd mógłby wykroczyć - wbrew zasadzie dyspozycyjności bądź

naruszy zasadę bezstronności sądu i równości stron. Ustalenie rzeczywistej wartości gospodarstwa rolnego, gdy roszczenie co do zasady jest oczywiście uzasadnione, leży w interesie obu stron”.

Co prawda cytowany wyrok dotyczy postępowania o zachówek, jednakże zasada stosowania art. 232 zd. 2 kpc jest taka sama we wszystkich sprawach. Skoro Sąd I instancji uznał roszczenie powoda co do zasady za oczywiście uzasadnione, to nie stało na przeszkodzie, aby dopuścić z urzędu dowód z opinii innego biegłego sądowego, w sytuacji, kiedy powód wskazywał, że uszkodzony zderzak tylny podlegał wymianie na nowy, co potwierdzały dowody zgromadzone w aktach sprawy, natomiast biegły w swej opinii uznał, iż zderzak ten można było naprawić. Sąd I instancji powinien dążyć do wyjaśnienia tej kwestii, poprzez dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, na wskazaną okoliczność. Skoro Sąd rejonowy tego nie uczynił, to dopuścił się naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c.

Zdaniem powoda koszt sporządzenia opinii na zlecenie powoda pozostawał bez wątpienia w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Gdyby bowiem nie doszło do wyrządzenia poszkodowanemu szkody to nie byłoby konieczności sporządzania jakiegokolwiek opinii. Normalnym następstwem wyrządzenia szkody na mieniu jest również możliwość zlecenia przez osoby zainteresowane oszacowania kosztów jej usunięcia na etapie postępowania przedsądowego.

W niniejszej sprawie zostało wykazane, że pozwany w sposób błędny ustalił koszty usunięcia szkody, zatem w pełni uzasadnionym było zlecenie przez powoda sporządzenia dodatkowej opinii. Zasadność roszczenia powoda w tym zakresie znajduje też potwierdzenie w orzecznictwie, w tym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2004.05.18 (...). Z uwagi na powyższe, nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu I Instancji, że wykonanie ekspertyzy na zlecenie powoda nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Należy wskazać, że zlecenie sporządzenia opinii miało na celu uzyskanie przez powoda informacji, czy oszacowanie kosztów naprawy sporządzone przez pozwanego było prawidłowe, a jeżeli nie to o jaką kwotę pozwany zaniżył odszkodowanie. Gdyby nie sporządzona opinia powód nie znalazłby kwoty, jakiej może dochodzić od pozwanego. Gdyby zażądał kwoty niższej, poniesiona przez niego szkoda nie zostałaby naprawiana w całości. Natomiast, gdyby zażądał kwoty zbyt wysokiej naraziłby się na częściową przegraną, co wiązałoby się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów. Powód nie posiada bowiem wystarczającej wiedzy, aby móc określić koszty takiej naprawy. Poza tym należy wskazać, że powód nie ma również dostępu do programów umożliwiających obliczenie kosztów takiej naprawy. Z tego też powodu jego zwrócenie się do profesjonalnych rzeczoznawców w tej sytuacji było uzasadnione.

Ze wskazanych powyżej okoliczności jednoznacznie wynika, że powód, w zakresie ustalania dokładnych kosztów naprawy, nie miał możliwości dokonania takiego ustalenia. W związku z tym, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, należy uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy, sporządzenie prywatnej opinii było uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń Sądu, że opinia biegłego sądowego nie potwierdziła wniosków opinii prywatnej w zakresie kosztów naprawy, to wskazać należy, że jak wykazano wyżej, Sąd I instancji nieprawidłowo nie uwzględnił w kosztach naprawy przedmiotowego pojazdu wymiany zderzaka tylnego. Gdyby Sąd prawidłowo uwzględnił zderzak tylny do wymiany, który to element, ze względu na jego uszkodzenia podlegał wymianie (co potwierdza informacja uzyskana od Pana W. O. — specjalisty ds. napraw blacharsko-lakierniczych), to kwota przyznana powodowi tytułem dopłaty do kosztów naprawy, odpowiadałaby kwocie wskazanej w pozwie. A zatem nie można się zgodzić z Sądem Rejonowym, że zamówienie prywatnej ekspertyzy było bezcelowe.

Zaznaczyć również należy, że zasadność żądania zasądzenia kosztów opinii załączonej do pozwu zaktualizowała się dopiero w momencie wykazania zasadności żądania pozwu w pozostałym zakresie. Co wiąże się z wykazaniem, że doszło do zaniedbań ze strony pozwanego i zaniżenia wysokości wypłaconego w rezultacie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego odszkodowania. Należy zatem stwierdzić, że powód zlecał sporządzenie opinii na własne ryzyko i w przypadku przegrania procesu w zakresie dopłaty do kosztów naprawy, refundacji kosztów sporządzenia opinii bez wątpienia nie uzyskałaby. Z drugiej jednak strony, w przypadku udowodnienia przez powoda



zasadności żądania pozwu w części dotyczącej kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, brak jest uzasadnienia dla odmowy refundacji kosztów jakie poniósł w celu uzyskania wiadomości specjalnych, tj. profesjonalnej oceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Pamiętać należy, że wyłącznie taka profesjonalna ocena kosztów mogła stanowić dla powoda podstawę prawidłowego i precyzyjnego ustalenia wysokości żądania pozwu w zakresie kosztów naprawy pojazdu. W przypadku braku zasięgnięcia opinii specjalistów – rzeczoznawców, powód nie miał możliwości dokonania takiego ustalenia i narażałby się co najmniej na częściową przegraną, co wiązałoby się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów. Nie można w związku z tym pominąć faktu, że to dopiero wina pozwanego w zakresie nieprawidłowej oceny zakresu szkody i kosztów jej usunięcia stanowi podstawę żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej oceny załączonej do pozwu. Nie można zatem decyzji powoda o jej sporządzeniu uznać za dobrowolną. Co więcej, należy stwierdzić, że to błędne zachowanie pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego i zaniżenie odszkodowania wymusiło na powodzie zwrócić się do profesjonalistów – rzeczoznawców, o sporządzenie oceny załączonej do pozwu, w celu dochodzenia przysługujących mu praw przed Sądem.

Koszt poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii był w związku z tym uzasadniony i konieczny. Powód bowiem wykazał, (i) że doszło do wyrządzenia szkody, (ii) wysokość kosztów sporządzenia opinii na jego zlecenie, (iii) a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a kosztem sporządzenia opinii. Powód zatem sprostał ciężarowi dowodowemu określonymu w art. 6 KC.

W związku z powyższym należy uznać że, Sąd I Instancji błędnie uznał, iż koszt sporządzenia opinii w postępowaniu przedsądowym na zlecenie powoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, naruszając tym samym art. 361 § 1 KC w zw. z art. 361 § 2 KC.

W związku z kwestionowaniem przez pozwanego .w toku postępowania żądania powoda w przedmiocie zwrotu kosztu sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy w kwocie 1.107 zł brutto, to powód wykazał poniesienie kosztów sporządzenia opinii na jego zlecenie przedkładając wraz z pozwem fakturę (...). Ponadto, sporządzający opinię załączoną do pozwu działa na rynku od wielu lat i świadczą swoje usługi za taką właśnie cenę, tj. 1.107 zł brutto. W związku z tym skoro jest popyt na jego usługi, to należy przyjąć, że stosowane przez niego ceny są cenami rynkowymi.

Wysokość kosztów sporządzenia oceny jaką poniósł powód można także przyrównać z kosztami sporządzenia opinii przez biegłych sądowych, którzy de facto sporządzają opinię na takie same okoliczności. Z doświadczenia wynika, że koszty te oscylują w granicach od 1.000 zł do 2.000 zł. Biorąc pod uwagę, że zarówno biegli sądowi, jak i rzeczoznawca, który sporządził opinię załączoną do pozwu posiadają identyczne wiadomości specjalne, to brak jest uzasadnienia dla zaniżania jego wynagrodzenia w stosunku do tego jakie otrzymują biegli sądowi – zarówno biegli sądowi, jak i rzeczoznawca, który wykonał ocenę na zamówienie powoda wykonują bowiem taką samą pracę, zarówno ilościową jak i jakościową.

Z ostrożności procesowej powód wniósł przeprowadzenie przez Sąd dowodu z załączonego wydruku, z którego jednoznacznie wynika, że na rynku (...) występują stawki w wysokości odpowiadającej roszczeniu powoda, a także przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia wysokości stawek rynkowych stosowanych przez rzeczoznawców samochodowych za sporządzenie pisemnej opinii dotyczącej kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, zawierającej między innymi kosztorys naprawy oraz wycenę wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, uwzględniając również koszt dokonania przez rzeczoznawcę oględzin pojazdu, a także koszt oceny dokumentacji szkody i sporządzenia opinii pisemnej. Konieczność przeprowadzenia owych dowodów wynikła dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd I Instancji dokonał bowiem błędnej oceny twierdzeń powoda i materiału dowodowego, skutkującego oddaleniem powództwa w części. W rezultacie skrajnie błędnej oceny stanu faktycznego sprawy przez Sąd I Instancji, przeprowadzone dotychczas dowody okazały się niewystarczające (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 roku, sygn. akt: (...) oraz wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 maja 2002 roku, sygn. akt: (...)).

Z załączonego wydruku jednoznacznie wynika, że koszt sporządzenia wyceny wartości pojazdu, kosztów jego naprawy oraz weryfikacji kosztorysu wynoszą 867 zł netto.

W opinii powoda, należy jednak wykluczyć, że w sprawie koniecznym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego także na okoliczność ustalenia, czy koszt poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii nie był za wysoki. Konieczność powołania w sprawie biegłego powstaje bowiem w sytuacji gdy w sprawie występują wiadomości specjalne. Wiadomości takie to umiejętności lub informacje znane pewnemu kręgowi osób, nabyte w wyniku kształcenia się w danej dziedzinie wiedzy lub długotrwałego praktycznego doświadczenia. Celem natomiast przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest umożliwienie sądowi analizy i oceny ustalonych okoliczności sprawy przez przyzmat niezbędnej wiedzy, w której specjalistą jest opiniujący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego wK. z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt: (...)). Nie można zatem uznać, że do ustalenia zasadnej stawki za sporządzoną na zlecenie powoda opinię konieczne były wiadomości specjalne. Ustalenia takie może bowiem poczynić każdy człowiek nie posiadający szczególnej wiedzy, czy jakiegokolwiek ponadprzeciętnego doświadczenia w danej dziedzinie. Jak już wspomniano, Sąd może przyrównać wysokość kosztów poniesionych przez powoda z kosztami sporządzenia opinii przez biegłych sądowych, w tym wynagrodzenia otrzymanego przez biegłego powołanego w niniejszej sprawie.

Zdaniem powoda, w wyniku popełnionych błędów, Sąd I Instancji wydał w sprawie niesłusznie wyrok oddalający powództwo w zaskarżonym zakresie. W świetle całokształtu materiału dowodowego powództwo było bowiem w zaskarżonym zakresie w pełni zasadne. W efekcie wyrok Sądu I Instancji w zaskarżonym zakresie jest niesprawiedliwy i nie powinien się ostać.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja kazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Rejonowy, ocenę dowodów jak i przyjęte przez ten sąd konsekwencje prawne stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji, dotyczących nieprawidłowości przy zastosowaniu przepisów prawa procesowego, Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w tej mierze żadnych uchybień, mogących mieć wpływ na wynik sprawy.

Podkreślić trzeba, że zarzuty apelacji, z których miałyby wynikać, że sporny zderzak wymaga wymiany, a wysokość szkody powoda jest wyższa nie zasługiwały na uwzględnienie.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w rozstrzygnięciu kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, że sąd uchybił w sposób rażący zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd, oceniając materiał dowodowy, zawsze jednym dowodom daje wiarę, a innym jej odmawia, ale fakt ten nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli ocenę tę cechuje wnikliwość i staranność, a wyciągnięte wnioski końcowe tworzą zwartą logiczną całość, zgodną z zasadami doświadczenia życiowego. Skoro ocena dowodów należy do sądu orzekającego, to nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeśli tylko wnioski te odpowiadają regułom logicznego myślenia (por.: wyr. SA. w S. z dn. 19.06.2008 r., (...); wyr. SA w P. z dnia 09.04.2008r,(...)).

W niniejszym przypadku uznać trzeba, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów cechuje wszechstronność i staranność oraz że w sposób szczegółowy wskazane zostało, które dowody i w jakim zakresie uznane zostały za wiarygodne oraz precyzyjnie wyjaśniono przyczyny obdarzenia poszczególnych dowodów przymiotem wiarygodności bądź odmowy udzielenia im takiego przymiotu.

Kwestionowanie przez powoda dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodu z opinii biegłego W. G. (1) uznać należy za twierdzenia o wyłącznie polemicznym charakterze, a zatem niewystarczającym dla jej skutecznego podważenia.

Dowód z opinii biegłego, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., (...), LEX nr 77046; wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., (...), LEX nr 1405234; por. także uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 września 1964 r., (...), (...); wyrok SN z dnia 12 listopada 1970 r., (...), LEX nr 14094; wyrok SN z dnia 12 września 1973 r., (...), LEX nr 14228; wyrok SN z dnia 17 maja 1974 r., (...), LEX nr 7497; wyrok SN z dnia 3 czerwca 1974 r., (...), LEX nr 7510; wyrok SN z dnia 22 stycznia 1976 r., (...), LEX nr 7794; wyrok SN z dnia 3 listopada 1976 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., (...), LEX nr 151656; wyrok SA w B. z dnia 19 grudnia 2013 r., (...), LEX nr 1415811). Jednakże zdaniem judykatury sąd orzekający nie może nie dzielić merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (por. wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., (...), (...)); wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., (...)).

Wbrew wywodom apelacji wnioski opinii biegłego, który wskazał, że zderzak można naprawić, poprzez szpachlowanie oraz odnowienie powierzchni lakierniczej nie były błędne, były zgodne z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Opinia została przy tym wydana w sposób stanowczy i należyście uzasadniona. Opinia biegłego w tej kwestii nie była błędna, ze względu na obraz uszkodzeń uwidoczniionych na zdjęciach uszkodzonego zderzaka. Wbrew twierdzeniom powoda ze zdjęć tych nie wynikało wcale, że zarówno zderzak jak i spojler zderzaka, posiadają uszkodzenia o podobnym charakterze. Głębokie uszkodzenia i ubytek powierzchni oraz dodatkowe uszkodzenia występowały na spojlerze w dużo większym stopniu niż na zderzaku.

Na konieczność wymiany zderzaka tylnego na nowy nie wskazywała w sposób wystarczający odpowiedź pana W. O., który jest specjalistą ds. napraw blacharsko-lakierniczych w firmie (...). Odpowiedź ta, kwalifikująca oba elementy zderzaka do wymiany, a nie naprawy, zawarta w wiadomości mailowej z dnia 13 lipca 2017 r., nie miała charakteru opinii osoby posiadającej wiadomości specjalne, nie zawierała też oceny alternatywy dla wymiany zderzaka tj. naprawy. Nie wskazywała, iż dokonanie tej naprawy jest niemożliwe, niezgodne z technologią producenta czy też ze względu na właściwości zderzaka jest to niewskazane i nieskuteczne. Oceny takiej nie zawierała także złożona przez powoda prywatna opinia rzeczoznawców J. Ś. oraz K. Ś. z (...) Biura (...). Twierdzenia apelującego, iż konieczność wymiany zderzaka wynika z technologii naprawy producenta pojazdu nie zostały potwierdzone żadnym dowodem.

Wniosek o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia czy zderzak tylny uszkodzony w pojeździe powoda podlegać powinien naprawie czy wymianie na nowy oraz jaki będzie koszt naprawy pojazdu był na etapie postępowania apelacyjnego spóźniony ( art. 381 k.p.c.), a konieczność przeprowadzenia tego dowodu nie wynikała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego lecz dowód ten mógł być zgłoszony w reakcji na opinię biegłego W. G. przed sądem I instancji.

Sąd I instancji nie naruszył także art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy zderzak tylny uszkodzony w pojeździe powoda podlegał naprawie czy wymianie na nowy oraz jaki będzie koszt naprawy pojazdu.

Wynikająca z tego przepisu możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu nie oznacza, że brak takiego dopuszczenia stanowi naruszenie prawa procesowego.

Apelujący błędnie zrozumiał i przedstawił zasady stosowania art. 232 zd. 2 k.p.c.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, iż sąd posiada uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (wyłącznie na twierdzone przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne) w

sytuacjach szczególnych, gdy według jego (obiektywnej i weryfikowalnej w toku instancji) oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarcza do jej rozstrzygnięcia (por. art. 316 § 1, tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 października 1996 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 września 1997 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 grudnia 1997 r., (...); wyrok SN z dnia 11 lipca 2001 r., (...))

Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynności strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (zob. wyrok SA w P. z dnia 30 stycznia 2013 r., (...), LEX nr 1292720). Wprowadzenie przedstawionego rozwiązania według orzecznictwa było uzasadnione postulatem dążenia do wykrycia przez sąd prawdy materialnej (obiektywnej) w postępowaniu cywilnym (zob. orzeczenie SN z dnia 28 lutego 1936 r., (...)). W szczególności sąd powinien dopuścić dowód z urzędu, gdy stanowi to realizację dyspozycji normy kodeksowej lub ma przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego (por. wyrok SN z dnia 5 lutego 1997 r., (...), LEX nr 50574). Zarazem podkreśla się w doktrynie i praktyce, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 listopada 1997 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 maja 1998 r., (...), LEX nr 78418; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 lipca 2000 r., (...), LEX nr 51873; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 grudnia 2000 r., (...)).

Przyjmuje się, że nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia. ( tak wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 2 czerwca 1998 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 czerwca 1998 r., (...); wyrok SN z dnia 25 czerwca 1998 r., (...); wyrok SN z dnia 9 lipca 1998 r., (...), LEX nr 50630; orzeczenie SN z dnia 15 lipca 1998 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 września 1998 r., (...); uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 października 1998 r., (...); wyrok SN z dnia 11 grudnia 1998 r., (...), LEX nr 50663; uzasadnienie wyroku SN z dnia 26 stycznia 2000 r., (...), LEX nr 52772; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 grudnia 2000 r., (...), LEX nr 51967; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 grudnia 2000 r.,(...), LEX nr 52781).

Skoro sąd I instancji uznał roszczenie powoda co do zasady za usprawiedliwione, ale udowodnione jedynie w zakresie wynikającym z opinii biegłego sądowego, to wobec braku uzasadnionego wniosku strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego nie było żadnych podstaw aby dopuścić ten dowód z urzędu. Nie wskazywał na to sam fakt, że powód twierdził, że uszkodzony zderzak tylny podlegał wymianie na nowy i powoływał się na dowody z opinii prywatnej i zdjęć. Skoro biegły sądowy w swej opinii uznał, iż zderzak ten można było naprawić, a opinia ta nie budziła wątpliwości sądu i weryfikowała negatywnie twierdzenia powoda w tym zakresie, to nie było żadnych podstaw, aby Sąd I instancji z urzędu dążył ponownie do wyjaśnienia tej kwestii. Sąd rejonowy tego zasadnie nie uczynił i nie dopuścił się naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c.

Nie było też podstaw do przyjęcia, iż powód wykazał adekwatny związek przyczynowo skutkowy pomiędzy szkodą, a koniecznością poniesienia wydatku w kwocie aż 1.107 zł brutto na sporządzenie prywatnej opinii.

Zgodnie z trafnie przytoczonym już przez sąd I instancji stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 18 maja 2004 r.( (...)) odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Trafnie też powołano wyjaśnienie zawarte w wyroku SN z dnia 30 lutego 2002 r., ((...)) nie publ.) że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę, że zlecenie przez powoda firmie (...) w P. prywatnej ekspertyzy nie było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Opinia ta nie była elementem potrzebnym i niezbędnym celem wykazania zasadności roszczenia. Na potrzeby właściwego sformułowania pozwu i określenia zakresu zawartych w nim żądań

nie było konieczne dokładne ustalanie przez rzeczoznawcę ponownej kalkulacji naprawy samochodu, a już całkowicie zbędne było określanie wartości pojazdu przed szkodą.

Kalkulacja naprawy wskazana przez pozwanego zawierała bowiem tak oczywiste błędy składające się na zaniżenie odszkodowania jak: zbyt niską stawkę roboczogodziny 50 zł, zastosowaną procentową amortyzację wartości nowych części zamiennych i tzw. współczynnik odchylenia kosztów materiałów lakierniczych redukujących ich wartość o 67 %. W kalkulacji pozwanego znalazł się też rażący błąd w postaci przyjęcia wartości robót lakierniczych określonych na 34 roboczogodziny na kwotę 170 zł zamiast 1700 zł ( $34 \text{ rbh} \times 50 \text{ zł} = 1700 \text{ zł}$ , a nie 170 zł). Już w oparciu o prawidłowe dane dotyczące tych pozycji można było z łatwością dokonać obliczeń przybliżonej wartości roszczenia o zwrot kosztów naprawy pojazdu. Zakres złożonej przez powoda prywatnej ekspertyzy obejmował jednak także określenie wartości pojazdu powoda przed szkodą, co z uwagi na nieznaczne uszkodzenia pojazdu i jego wiek było całkowicie zbędne. Nie było bowiem jakiegokolwiek powodu do określania szkody w pojeździe powoda jako ewentualnie t.zw. szkody całkowitej. Powód – co było też oczywiste - nie wykazał, jaka część wynagrodzenia w kwocie 1.107 zł, dotyczyła wyceny naprawy, a jaka określenia wartości pojazdu.

Powód pominął też całkowicie możliwość zastosowania taktyki procesowej polegającej na zażądaniu w pozwie kwoty niższej i ewentualnym rozszerzeniu powództwa po uzyskaniu opinii biegłego sądowego. Nie ma w takiej sytuacji ryzyka, iż szkoda nie zostałaby naprawiona w całości. Żądanie kwoty zbyt wysokiej natomiast istotnie naraziłoby powoda na częściową przegraną, co wiązałoby się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów jednak ryzyko takie w okolicznościach szkody powoda nie występowało. Powód mógł bowiem określić koszty naprawy pojazdu w oparciu o dostępną mu wiedzę tj. kosztorys pozwanego i dane na temat realnego kosztu roboczogodziny oraz na temat przybliżonego kosztu nowego zderzaka. Pominięcie amortyzacji to natomiast jedynie prosta operacja matematyczna.

W okolicznościach tej sprawy nie sposób było zatem uznać, że to błędne zachowanie pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego i zaniżenie odszkodowania wymusiło na powodzie zwrócenie się do rzeczoznawców o sporządzenie oceny załączonej do pozwu. Ocena ta została zresztą sporządzona w zbyt szerokim zakresie.

Koszt poniesiony przez powoda na sporządzenie prywatnej opinii nie był w związku z powyższym uzasadniony i konieczny. W związku z powyższym należy uznać, że Sąd I Instancji zasadnie przyjął, iż koszt sporządzenia opinii w postępowaniu przedsądowym na zlecenie powoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie naruszył tym samym art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Wobec powyższej oceny zupełnie nieuzasadniony był wniosek apelującego o weryfikację cennikiem firmy (...) oraz opinią biegłego kosztów sporządzenia prywatnej opinii dotyczącej kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Tylko w przypadku uznania celowości opinii prywatnej możliwa byłaby na etapie postępowania przed sądem I instancji weryfikacja wysokości rachunku za wykonanie prywatnej ekspertyzy w zakresie kosztorysu naprawy pojazdu. Konieczność przeprowadzenia takiego dowodu nie była przez powoda zresztą akcentowana, wręcz twierdził on w uzasadnieniu apelacji, że wiedza w tym zakresie nie stanowi wiadomości specjalnych, a może być pozyskana w wyniku porównania z kosztami opinii biegłych sądowych. Niewątpliwie jednak potrzeba ustalenia wartości opinii prywatnej w części dotyczącej kosztorysu naprawy nie wystąpiła wcale na etapie postępowania apelacyjnego lecz już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Fakt, iż powód nie wykazał kosztu opinii w części zleconej w celu ustalenia kwoty możliwej do dochodzenia jako kosztu naprawy pojazdu stanowił jednak tylko dodatkowy argument za oddaleniem pozwu w tej części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Powód jako przegrywający postępowanie apelacyjne w całości winien na podstawie art. 98 k.p.c. zwrócić pozwanemu koszty procesu w instancji odwoławczej tj. koszty zastępstwa procesowego ustalone na kwotę 450 zł w oparciu o § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. (...)), w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie § 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie  
(Dz.U. (...))

Arleta Lewandowska Jarosław Grobelny Magdalena Orwat